

WIKTOR STEFFEN (1903 - 1997)

Wiktor Steffen urodził się 27 września 1903 roku we wsi Sząbruk, położonej w ówczesnych Prusach Wschodnich na terenie dawnej polskiej Warmii, około 18 kilometrów na zachód od Olsztyna. Był synem Jana i Marty z domu Turowskiej. Jego rodzina zaliczała się do polskiej mniejszości w Niemczech. Warmińskie pochodzenie będzie miało wpływ na całe jego życie.

Szkołę powszechną - oczywiście niemiecką, bo innych tam nie było - ukończył w Sząbruku, po czym wstąpił do niemieckiego gimnazjum w Ornece. Jednak już po roku przerwał tam naukę po tym, jak jeden z nauczycieli oświadczył mu, że należy do polskiej „zawszonej bandy”.

Przeniósł się wtedy do polskiego progimnazjum klasycznego w Lubawie, która nieco wcześniej znalazła się w granicach wolnej Polski. Był to już bowiem rok 1920. Podczas wakacji pomagał swojemu starszemu bratu Augustynowi prowadzić akcję plebiscytową, podczas której obaj wygłaszali płomienne przemówienia za przyłączeniem Warmii do Polski.

Po dwóch latach nauki w Lubawie W. Steffen przeniósł się do pełnego gimnazjum klasycznego w Brodnicy, gdzie w 1924 roku złożył maturę. Przez cały czas nauki w Polsce utrzymywał się z korepetycji. W latach 1924 - 1927 odbył przyspieszone studia na Uniwersytecie Poznańskim w zakresie filologii klasycznej. Jego głównymi nauczycielami byli tam profesorowie: Jan Sajdak, Witold Klinger i Józef Dziech. Po złożeniu wszystkich przypisanych egzaminów i przedstawieniu pracy magisterskiej w dniu 13 grudnia 1927r. uzyskał tytuł magistra. Z początkiem stycznia 1928 roku objął stanowisko starszego asystenta przy seminarium filologii klasycznej.

Wcześniej, w 1925 roku otrzymał obywatelstwo polskie; z urodzenia był przecież obywatelem niemieckim i dopiero w tym roku stało się to możliwe wobec lat zamieszkania na pobyt stały w Polsce. Jako polski obywatel został oczywiście powołany do odbycia służby wojskowej. Wprawdzie profesor Ludwik Ćwikliński, były minister oświaty w rządzie cesarstwa austro-węgierskiego, chciał mu wyrobić całkowite zwolnienie ze służby wojskowej, aby nie musiał przerywać dobrze rozpoczętej pracy naukowej, ale na to W. Steffen nie zgodził się. Argumentował jasno i zdecydowanie: „źle jest, jeżeli inteligencja uchyla się od obowiązku wobec ojczyzny”.



Służbę wojskową odbył w okresie od sierpnia 1929 roku do końca września 1930 roku w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim i częściowo w dywizjonie pomiarów artyleryjskich w Toruniu. Wspecjalizował się tam w tzw. artylerii pomiarowej. Wkrótce potem uzyskał stopień podporucznika wojska polskiego.

Rozprawę doktorską o wpływie Wergiliusza na łacińskie utwory Jana Kochanowskiego W. Steffen napisał już przed pójściem do wojska, a 5 stycznia 1931 roku złożył stosowne egzaminy i uzyskał stopień doktora filozofii. Jego rozprawa została później nagrodzona srebrnym medalem

Uniwersytetu Poznańskiego. Prawie bezpośrednio po promocji - dzięki stypendium otrzymanemu od Funduszu Kultury Narodowej - wyjechał na uzupełniające studia do Berlina. Tam uczył się na wykładach i seminarium profesora Edwarda Nordena oraz na wykładach profesora Wernera Jagera, ale przede wszystkim korzystał z bogatych zasobów biblioteki uniwersyteckiej i biblioteki Instytutu Filologii Klasycznej uniwersytetu berlińskiego.



Do Poznania powrócił na początku lata 1932 roku, obładowany materiałami do pracy habilitacyjnej. Efektem opracowania tych materiałów stała się książka *Satyrographorum Graecorum reliquiae*, wydana drukiem w roku 1935, jedna z najważniejszych w całej twórczości autora. W oparciu o nią odbył się przewód habilitacyjny, pomyślnie zakończony 13 czerwca 1936 roku.

Otrzymanie stopnia docenta dało W. Steffenowi prawo do ubiegania się o katedrę uniwersytecką, ale praktycznie niczego to nie zmieniło, bo w całym kraju nie było wówczas wolnych etatów profesorskich w zakresie filologii klasycznej. W rezultacie aż do sierpnia 1939 roku pracował na nisko płatnym stanowisku starszego asystenta Uniwersytetu Poznańskiego. Chcąc poprawić swoje warunki materialne i zdobyć wystarczające środki na utrzymanie założonej w 1932 roku rodziny, podjął od września tegoż roku pracę na drugim etacie, na stanowisku nauczyciela łaciny w gimnazjum Sióstr Urszulanek w Poznaniu.

Po przegranej plebiscycie na Warmii W. Steffen zdał sobie sprawę z zagrożenia swoich rodaków procesem germanizacji i postanowił pisać polskie wiersze dla dzieci i młodzieży warmińskiej, aby utrwać u niej znajomość języka polskiego.

W sierpniu 1939 roku W. Steffen został zmobilizowany i wcielony do trzeciej baterii pierwszego dywizjonu pomiarów artyleryjskich, należącego do armii „Łódź”, przeszedł szlak bojowy od Piasków (między Wieruszowem a Złoczowem), przez Sieradz, Zduńską Wolę, Łask, Regny, Skierniewice, Warszawę, Pragę, Rembertów, Wesołą, Mińsk Mazowiecki, Otwock, zakończony ponownym dotarciem do Warszawy-Pragi. Pod koniec walk w obronie Warszawy został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po kapitulacji stolicy dostał się do niemieckiej niewoli i został przewieziony pierwotnie do obozu jenieckiego Oflag XI B w Braunschweigu, a w połowie roku 1940 do Oflagu II C w Woldenbergu (dzisiejszym Dobiegniewie). W Braunschweigu nadano Mu numer jeniecki 1278/XI B. To swoisty paradoks, że pobyt W. Steffena w niemieckich obozach jenieckich uratował mu życie. Już bowiem w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej był poszukiwany w Poznaniu przez gestapo. Powodem było to, że w młodości był obywatelem niemieckim, który najpierw wspierał polską akcję plebiscytową na Warmii, potem przeniósł się na stałe do Polski, a na koniec wystarał się o polskie obywatelstwo. Dla Niemców był więc zaprzańcem, a tego hitlerowcy nikomu nie puszczali płazem. Na szczęście jakimś cudem władza gestapo nie sięgała obozów jenieckich, pomimo usilnych starań H. Himmlera. Na podobnej zasadzie w Oflagu II C przeżyło wojnę również wielu Żydów, którzy byli polskimi oficerami.

Po rozpoczęciu się okupacji niemieckiej w Poznaniu, Jadwiga Steffen Małżonka poślubiona w 1932 r. w Poznaniu wraz z trójką dzieci pozostała bez środków do życia. Przeniosła się wtedy na Pomorze, gdzie mieszkała na przemian bądź u swoich rodziców w Lubawie bądź u swego brata, proboszcza we wsi Wiele w powiecie Chojnickim. W ten sposób, dzięki pomocy rodziny, udało się jej przetrwać wojnę.

W oflagu woldenberskim W. Steffen rozwinął intensywną działalność naukową i dydaktyczną. Wraz z profesorem Kazimierzem Michałowskim, docentem Karolem Górskim i innymi pracownikami naukowymi znajdującymi się również w obozie brał udział w zorganizowaniu tam studiów uniwersyteckich (Uniwersytet Woldenberczyków). Początkowo był tylko opiekunem sekcji filologicznej, a wyładał takie przedmioty jak historia literatury greckiej i rzymskiej, gramatyka historyczna języka greckiego i łacińskiego (dla filologów) oraz historia starożytna (dla historyków). Kierowniczy nadzór nad wszelkimi



pracami oświatowymi, naukowymi, kulturalnymi i sportowymi w obozie sprawowała tzw. Komisja Kulturalno-Oświatowa powołana przez polskiego komendanta oflagu. Do połowy 1943 roku należeli do niej wszyscy trzej wymienieni wyżej uczeni. Kiedy jednak pod koniec roku 1943 prof. K. Michałowski i doc. K. Górski z powodów politycznych wystąpili ze składu KKO, doc. W. Steffen pozostał w niej jako jedyny przedstawiciel pracowników naukowych. Jego rola w stosunku do studiów akademickich wyraźnie wtedy wzrosła, gdyż był On aż do stycznia 1945 roku kimś w rodzaju referenta do spraw tych studiów. Przyczynił się wówczas do uporządkowania dokumentacji, sporządzając własnoręcznie dokładną ewidencję osób studiujących, centralną ewidencję przeprowadzonych egzaminów oraz listę wykonanych prac dyplomowych.

Poza ramami studiów akademickich prowadzono w obozie także całe serie wykładów powszechnych. W. Steffen wygłosił wiele takich wykładów, przeważnie na temat Warmii i Mazur. Oto przykłady omawianych przez niego kwestii: pieśń ludowa na Warmii i Mazurach, plebiscyt w roku 1920, problem narodowościowy w Prusach Wschodnich, działalność Związku Polaków w Niemczech przed wojną, nazewnictwo polskie na Warmii i Mazurach, ślady słowiańszczyzny na terenach niemieckich na wschód od Odry.

25 stycznia 1945 roku niemiecki komendant zarządził ewakuację obozu. Nie oznaczało to jednak uwolnienia jeńców. W. Steffen znalazł się kolumnie marszowej „Wschód” popędzonej bezdrożami /drogi przeznaczone były dla cofających się wojsk niemieckich/ przy trzaskającym mrozie i zaspach na zachód. Po pięciu dniach tego marszu i pokonaniu około 60 kilometrów kolumna dotarła do miejscowości Deetz (dzisiejsze Dziedzice). Tam dopadły ją rosyjskie czołgi, które w tragicznych okolicznościach uwolniły jeńców od niemieckiego nadzoru. Nieomal cała kolumna „Wschód” ruszyła teraz na wschód, do Polski, do domu.

W powojennej Polsce W. Steffen został najpierw docentem etatowym w Uniwersytecie Poznańskim, a następnie profesorem nadzwyczajnym (1946) i zwyczajnym (1956) na Uniwersytecie Wrocławskim. W roku 1958 powrócił na Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, gdzie objął kierownictwo Katedry Filologii Klasycznej. W latach 1959 - 1961 był tam dziekanem Wydziału Filologicznego. Od października 1961 roku do lutego 1963 roku, przez trzy semestry, pracował też na drugim etacie w ówczesnej NRD jako kierownik Katedry Filologii Klasycznej na uniwersytecie w Lipsku, po śmierci w 1960 roku profesora Franza Dornseiffa.

W tym wrocławsko-poznańskim okresie W. Steffen rozwinął bogatą twórczość naukową. To z tego czasu pochodzą takie jego dzieła, jak *Questiones lyricae* (1955), *Studia Aeschylea* (1958), *Die Kyrnos-Gedichte des Theognis* (1968), *De Graecorum fabulis satyricis* (1979) oraz kilkadziesiąt artykułów naukowych, publikowanych kolejno w różnych czasopismach, a potem zebranych w trzech tomach pt. *Scripta minora selecta* (I i II 1973, III 1998). W tym też czasie opracował takie syntetyczne książki, jak *Antologia liryki Aleksandryjskiej* (1951), *Antologia liryki greckiej* (1955) i *Ajschylos - twórca tragedii greckiej* (2000).

Twórczość ta została w pełni doceniona przez środowisko naukowe, czego wyrazem było wybranie Go najpierw w 1967 roku na członka korespondenta, a potem, w 1976 roku na członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk.

Na osobną wzmiankę zasługuje też to, że w tym okresie Wiktor Steffen wspólnie z Janem Horowskim opracował i w latach 1967 - 1970 opublikował komplet podręczników do nauki języka łacińskiego dla wszystkich czterech klas ówczesnego liceum ogólnokształcącego. Podręczniki te zostały zaakceptowane przez Ministerstwo Oświaty i były przez wiele lat używane w polskich liceach; z tego powodu miały aż kilkanaście wydań. Nawiasem mówiąc, pierwszy szkic tych podręczników sporządził W. Steffen jeszcze w Oflagu II C Woldenberg, gdzie wykorzystał swoje doświadczenia związane z nauczaniem łaciny przed wojną w gimnazjum Sióstr Urszulanek w Poznaniu oraz z prowadzeniem uzupełniających kursów

tego języka dla różnych grup oficerów w początkowej fazie pobytu w obozach jenieckich.

W 1973 roku W. Steffen przeszedł na emeryturę, ale żył jeszcze długo, bo prawie 24 lata.



W tym ostatnim okresie swego życia prowadził nadal intensywną pracę naukową, ale teraz w jego twórczości dominowała problematyka warmińska. Skupił się na wykończeniu obszernego *Słownika warmińskiego*, do którego materiały zbierał prawie przez całe życie, bo od czasów uczniowskich, i który opublikował w 1984 roku. Dzieło to zostało wysoko ocenione przez fachowców za jego „niezwykłą sumienność, wręcz drobiazgowość w gromadzeniu materiału leksykalnego oraz rzadko spotykaną gorliwość autora przy opracowywaniu zebranego materiału”.

Jeden z biografów autora określił ten słownik przymiotnikiem „monumentalny”.

Pełny spis publikacji W. Steffena znajduje się w dodatku do jego książki *Moja droga przez życie* (wyd. III, Poznań 2018).

Dzięki swoim sukcesom naukowym W. Steffen miał liczne kontakty zagraniczne i znany był w całej Europie. Od 1949 roku był członkiem Association Internationale de Papyrologues.

Za zasługi dla nauki polskiej został odznaczony Krzyżem Oficerskim OOP (1957) i Krzyżem Komandorskim OOP (1973). Uniwersytet Wrocławski nadał mu stopień doktora *honoris causa* (1981), a Uniwersytet im. A. Mickiewicza przeprowadził (1983) uroczyste odnowienie jego doktoratu.

W. Steffen ze związku małżeńskiego zawartego w roku 1932 z Jadwigą Licznorską, córką stolarza z Lubawy, z zawodu nauczycielką miał czworo dzieci: Marię, urodzoną 30 października 1933 roku, zamężną Steffen-Batóg, profesora fonetyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Izabelę, urodzoną 1 maja 1935 roku, chemiczkę, doktor nauk przyrodniczych, Jana Andrzeja, urodzonego 17 lipca 1936 roku, profesora medycyny w Centrum Onkologii w Warszawie, członka PAN, zmarłego 10 sierpnia 2009 roku oraz Krystynę, urodzoną 2 lutego 1946 roku, zamężną Grudka, lekarzkę medycyny. Synem Krystyny a wnukiem W. Steffena jest Andrzej Grudka, obecnie profesor fizyki na UAM w Poznaniu.

Wiktor Steffen zmarł 29 kwietnia 1997 roku. Został pochowany na cmentarzu komunalnym na Miłostowie w Poznaniu, obok swej żony Jadwigi.

*Opracował Tadeusz Batóg, zięć Wiktora Steffena, na podstawie:
Jego książki „Moja droga przez życie, wyd. III, Poznań 2018”
książki A. Śródki: „Uczeni polscy XIX i XX stulecia, tom IV,
Warszawa 1998,
oraz archiwum rodzinnego.*

Poznań, maj 2020 roku.